

KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Maja. — Rok 1851.

Czwartek.

№ 115.

Jutro, ŚŚ. Atanazego i Zygmunta.

Przybyło dnia go: 7 min: 13.

Pojutrze przypada uroczystość Kościelna, Znalezienia Śgo KRZYŻA. Uroczystość ta obchodzoną bywa z odpustem zupełnym w Kościele XX. *Missjonarzy* w Sobotę, a w Kościele po-*Paulińskim* w Niedziele.

Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Wydz: K. R. P. i S., mianowani: Referenci w Wydz: dóbr i lasów Rzado: K. R. P. i S., Radca Honor: Karol *Borkowski* i Karol *Niedźwiedziński*, p. o. Kommissarzy Ekonomicznych; b. Inspektor Magazynu Rządowego drzewa, Wacław *Gaszyński*, p. o. Referenta w Wydziale dóbr Rządowych; Sekretarz Wydziału dóbr Rządowych, Adam *Kluskiewicz*, p. o. Rachmistrza; Aplikant Alex: *Ankowski*, p. o. Sekretarza w tymże Wydziale; Assessor Ekonomiczny biurowy przy Rządzie Gub: Radoms., Piotr *Sotkiewicz*, p. o. Assessora Ekonomicznego Okr: Kielec; Rachmistrz w Wydziale dóbr i lasów Rzado: Kom: R. P. i S., Stan: *Pniowski*, p. o. Assessora Ekonomicz: biurowego przy Rządzie Gub: Radoms.; Adjunkt Ekonomiczny, Paweł *Leśniewski*, p. o. Rachmistrza w Wydz: dóbr i lasów Rzado: Kom: Skarbu; Rachmistrz Sekcji dóbr w Rządzie Gub: Radoms., Karol *Zawadzki*, p. o. Adjunkta Ekonomicz: w Wydz: dóbr i lasów Kom: Skarbu; Aplikant w Rządzie Gub: Radoms.; Emiljan *Olśzewski*, p. o. Rachmistrza Sekcji dóbr w tymże Rządzie Gub; Rachmistrz kl: Iszej Sekcji dóbr w Rządzie Gub: Radoms.; Winc: *Podkułiński*, p. o. Nadrachmistrza Sekcji dóbr w tymże Rządzie Gub; Rachmistrz kl: 2-iej Sekcji dóbr w Rządzie Gub: Radom: Józef *Krzywicki*, p. o. Rachmistrza kl: Iszej tamże; spadły z etatu Kontroler Urzędu Celno-rogałkowego w Wyrazowie, Andrzej-Tom: *Trawiński*, p. o. Rachmistrza kl: 2giej Sekcji dóbr w Rządzie Gub: Radoms.; spadły z etatu Kontroler Skarbo: w m. Łasku, Gabryel *Dunin*, p. o. Rachmistrza Sekcji dóbr i lasów w Rządzie Gub: Lubels.; Jeometra etatowy w Kom: R. P. i S., Sekretarz Kolleg: Teod: *Kahl*, p. o. Assessora Ekonomicz: Okręgu Warszaw.; spadły z etatu Poborca Komory Kucharskimi, Ign: *Malewski*, p. o. Pisarza Magazynu Solnego w Wisztyńcu. — Uwolniony od obow: na własne żądanie: Rachmistrz w Wydz: dóbr i lasów Rzado: Kom: R. P. i S., Jakób *Gostkowski*. — W Dyrekcji Drogi Żelaznej Warsz.: Wiedeń, mianowani: Aplikanci Dyrekcji: Maksymilian *Landi* i Michał *Jahotkowski*, p. o. Dozorców Drogi Żelaznej. — Uwolniony od obowiązków na własne żądanie: Dozorca Drogi Żelaznej, Jan *Wróblewski*.

Wczoraj z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, Rodzina, liczni Przyjaciele i wielbiciele cnót zmarłego ś. p. Gustawa *Świętopełka* Xięcia *Czetywertyńskiego*, znajdowali się na Nabożeństwie żałobnem, odprawionem za pokój duszy Jego. JW. JX. *Fijałkowski*, Biskup *Hermopolitański*, Administrator *Archi-Diecezji Warszawskiej*, odprawił Mszę Wielką żałobną, i odbył Kon-

dukt żałobny w około wspaniałe przybranego katafal-ku; a Kazanie pogrzebowe miał W. JX. *Bogdan*.

Wczoraj o godzinie 10tej rano, Rodzina i Przyjaciele ś. p. Rz: Rad: Stanu *Gawryłowa*, odprowadzili zwłoki Jego do Kościoła Katedralnego Prawosławnego N. TRÓJCY, zkąd następnie przeniesione zostały na smętarz Prawosławny *Wolski*, i tamże na spoczynek złożone. Orszak ten powiększali Urzędnicy wszelkich stopni Intendencji Armji Czynnej, oraz liczni znajomi zmarłego, który znaną swoją szlachetnością serca, u-miał sobie wszystkich zjednywać.

Dziś o godzinie 11tej z rana, exportacja zwłok ś. p. JW. Jenerała-Lejtnanta *Ignatjew*, Naczelnika 3ciej Dywizji piechoty. Exportacja ta odbędzie się z domu *Kurasia* przy ulicy Krak: Przedm: Nro 2783, na smętarz Prawosławny *Wolski*.

Krystjan *Skoryna*, Obywatel i Kupiec Przedmieścia *Pragi*, w 46tym roku życia swego, po krótkiej chorobie, onegdaj przeniósł się do wieczności. Stroskana Żona wraz z pozostałymi dziewięcioma Dziećmi, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok zmarłego, dziś o godz: 5tej po południu, z Kościoła *Parafjalnego*, na smętarz miejscowy odbyć się mającą.

Wczoraj, zszedł z tego świata, w wieku lat 39, Wincenty *Furzewski*, Obywatel. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok tegoż, jutro o godzinie 4ej po południu, z domu N° 51 w rynku *Starego-Miasta*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W Gubernji *Grodzieńskiej*, w Powie: *Kobryńskim*, w majątku *Kosieczach*, po długiej bo 3-letniej ciężkiej i dotkliwej chorobie, w dniu 4/16 Marca, zesła z tego świata W. Ludwika z *Kozanowiczów Zembrzuszka*, w nader młodym wieku, bo zaledwie lat 27 licząca.

JW. Jenerał Hr: Wincenty *Krasinski*, wczoraj z rana wyjechał do *Niemiec*.

Upoważniony do odbioru *składek Wielko-tygodniowych*, mam honor przypomnieć się Szan: Współobywatelom Cyr: I, aby raczyli pospieszyć z wniesieniem takowych, (jeżeli je dotychczas przeznaczonym do współdziałania ze zemną obywatelom, WW. Janowi *Mancel*, lub Kazi: *Belżyńskiemu*, mieszkającym pod Nr 927b. i 756, nie złożyli). Oczekiwać ich będę codziennie, wyjąwszy świąt od godz: 10 do 12ej z rana, a od 2ej do 6ej po południu. — Kazi: *Dziarkowski*, Właściciel posesji Nr 778, przy ul: *Elektoralnej*.

Przewodnik dla większych i mniejszych *Plantatorów buraków*, sposobem praktycznym wyłożony przez B. *Handke*, b. Ucznia Instytutu Agromomicznego w *Marymoncie*, wyszedł nakładem Xiegarńi S. H. *Merzba-cha*. Dziełko to w obecnym czasie nader pożądanę, jest owocem wszechstronnego doświadczenia, i posta-

wi każdego Gospodarza w możności najkorzystniejszego uprawiania tej rośliny; wykład bowiem tak uprawy jakoteż zbioru i konserwowania jej, z największą jasnością i dokładnością wyłożony, nie nie zostawia do życzenia. Cena egzemplarza kop. 50.

Ogłoszono *Tarę Chleba i Mięsa na m. Maj r. b.*: Bułka mąłowa za kop. 1¹/₂, ma ważyć łutów 8; z późniejszej mąki za kop. 1, łut: 11. Bochenek chleba żytniego pyłowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop. 2¹/₂, ma ważyć funt 1 łutów 4; za kop. 5, funt: 2 łut: 8; za kop. 10, funt: 4 łut: 16. Bochenek chleba razowego za kop. 2¹/₂, funt 1 łut: 15; za kop. 5, funtów 2 łut: 30; za kop. 10, funt: 5 łut: 28. — Mięsa wołowego funt kop. 6, krowiego lub z bukatów kop. 5¹/₂; za funt poledwicy kop. 12; za funt wieprzowiny ze skórą kop. 5¹/₂; za funt schabu kop. 4¹/₂; cielęciny funt kop. 5.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od L. P. kop. sr. 75, na odnowienie Ołtarza PANA JEZUSA w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak.-Przedmieściu.

Jak u nas niedawno jeszcze w *Warszawie*, tak też i we *Lwowie* urządzone były aż dwa koncerty, na korzyść Ochron i Szpitala dla małych dzieci, podczas których odznaczali się: Pani *Gatscher* (śpiewem), Panny: *Marcella Riedl*, *Rejch*, *Halpörn* i *Maciejowska*; pierwsze dwie również śpiewem, a drugie dwie na fortepianie; oraz PP. *Szumlański* (śpiewem), *Tytus Jachimowski* i *Eckard* (grą na fortepianie), nakoniec *Emil Pfeiffer* i *Karol Lidl*, grą na fortepianie. Zasłużeni artyści PP. *Kessler* i *Ruff* zajęli się gorliwie urządzeniem tych koncertów, które jak najpiękniejszym skutkiem uwiecznzone zostały.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynają się tak zwane *majówki*, czyli wycieczki po-za obręb miasta, dla przepędzenia, nie raz dni całych, na świeżem powietrzu. Niech więc sobie kto chce, przepędza śliczne ranki w wygodnych fotelach, albo południe przy zastawnych stołach; my zaś trzymając się owych naszych dawnych a dobrych zwyczajów, poić się będziemy to wschodem słońca, to miękkością murawy, to wreszcie zielonością gajów, bo *majówki* mają także swoje przyjemności, na które sama wyłącznie sili się natura. Już od wczoraj wiele osób wybierało się na dzisiejszą wyprawę, układano plany, szykowano pieczeń, ładowano bułki, cytryny, pomarańcze, i t. d. i t. d., bo bez tego *majówka* nie miałaby znaczenia. Wszystko to zaś znika za jednem tylko prawie posiadzeniem, odbytem pod cieniem rozłożystych konarów, a do tego jeszcze na zielonym obrusie. Dzień powszedni, dzień pracy, nie tyle jeszcze zwolenników dostarcza, ale pierwsza Niedziela, albo święto majowe, wszystkich w ogóle wabi po-za miasto. To też ciągną szeregiem, to powozy, to dorożki, to ładowne chociaż jednokonne bryczki i bryczeczki, ku wszystkim czterem krancom *Warszawy*, rozstrzelając się za nią na wsze strony i na wszystkie boki. Jeżeli w dniu takim dotrzyma pogoda, każdy rad z *majówki*, lecz jeżeli niebo wśród dnia zachmurzy się, a potem jeszcze jak na przekór spuści deszcz obfity, biada temu kto wybrał ów dzień na wycieczkę; bo wtedy z niego robi się nieba-

wem ów *kogut* z bajki *Krasickiego*, na którego ze wszech stron, wznoszą się głosy i lamentacje:

„Tyś wszystkich zdradził;

Tyś deszcz sprowadził.”

i choć mu głowy jak tamtemu nie zdejmą, ale mu ją za to potężnie zmyją. Lecz jeżeli smutne było położenie wrogów *Israela* na dnie *Morza Czerwonego*, o tyle niestety smutnym jest obraz powracających z ulewnej *majówki*. Zaczawszy bowiem od ciągnącego zmokłą bryczkę konia, wszystko bez różnicy, aż do owego bezbarwnego parasola, co skutkiem ulewy stracił nawet formę, wszystko to razem, jakby na jeden ton nastrojone, opływając jak to mówią aż po uszy w deszczu, przedstawia jakby *wyście Wenery z kąpieli*. Mimo jednakże tak pociesznego i fantastycznego dla oka widoku, nie życzymy nikomu podobnego losu, a lubo deszcz majowy, jest złotem rolnika, sądząc jednak z prognostyków, możemy zapewnić, że i tamci go łaknąć nie będą, i my mieszkańcy murów, nasycimy się *Majową* pogodą.

Ner 2 Tomu XVIII *Roczników Gospodarstwa krajowego*, kończący rok 9ty istnienia tego pisma, wyszedł z druku, i zawiera w sobie: Rozprawy, Opisy i Rozbiory. Okręg *Czerski* pod względem gospodarskim i przemysłowym; przez L. G. Ozarybianiu rzek we Francji z *Journal de Débats*, 8 Wrześ: 1850; przez A. W. Kilka słów o stosowaniu w rolnictwie sztucznych nawozów, i o teorii żywienia się roślin; p. Wł. G. Sprawozdanie z obrotu handlu zbożowego, drzewnego, tudzież innych płodów w r. 1850; p. Alex. *Makowski*; oraz Rozmaitości i Korrespondencje. *Roczniki Gospodarstwa krajowego*, i w roku następnym wychodzić będą w tym samym formacie, objętości i pod takimi samymi jak dotąd warunkami.

Przybycie *Maja*, rozpoczęła nowa *lunacja* czyli *nów*, który dziś o godz. 10 min: 26 rano przypadł. Na czas trwania tej zmiany. Kalendarz wróży wszystkie majowe koleje, to jest ciepłą pogodę, wicher, nawałnicę i grzmoty.

W tych dniach jeden ze zwolenników palenia tytoniu, chcąc sobie zabezpieczyć czystą i dobrą *fajeczkę* w domu swego przyjaciela, który wprawdzie posiadał liczny i bogaty zbiór tychże, ale tylko do patrzenia, nie zaś do użytku; przysłał mu dwa piękne cybuchy, z całym gustownym przyrządem, ale do podarku tego, dołączył zarazem *rachunek* ze składu, gdzie nabył takowe. Jest to podług mniemania jego, najlepszy środek przyprawienia przyjaciół do należytego porządku.

Jak się powiodło szanownym gospodyniom powtórne pieczywo ciast na *Niedzielę Przewodnią*, dosyć powiedzieć, że gdy komuś przysłało w *Poniedziałek babę*, ten o mało co jej nieposłał na wystawę *Londyńską*!

Od niejakiego czasu po wszystkich prawie dziedzinach *Warszawy*, podróżuje il *Signor Aramini*, rodem z *Parmy*, w towarzystwie niepospolicie dowcipnej i uczzonej *małpy*, nazwiskiem *Marietta*. Owoż tedy *Signiora Marietta*, licząc już lat 25, a tem samem będąc niezaprzeczenie pełno-letnia, odbyła znakomite podróże, ze swoim opiekunem, i zapewne to w skutek zagranicznej edukacji, wywraca tak zgrabne koziołki, jeździ

na kiju z niemałym wdziękiem, chodzi na 4ch i dwóch łapach, tańczy z balansem na karku, co dowodzi, że umiała korzystać z wzorów. Pomimo to *Marietta*, nie jest dumną ze swojej nauki, ubiera się bardzo skromnie, mieszka bez mebli *palisandrowych* w skromnej budce, jada co bąć, lubi jednakże *pomarańcze*, i to jest jedynym jej zbytkiem. Il Signor *Aramini*, musiał dostrzedz przecież w niej jakieś złe skłonności, bo pomimo jej dojrzałego wieku, niechce jej wypuścić z swojej opieki, i trzyma ją zawsze na łańcuszku, nie powierzając jej przy tem zbieranych przez nią dochodów. *Mariette* nie można posądzać o wdzięki, przecież przez wielką uprzejmość zyskuje datki i zadowolenie, otaczających ją ciągle, podwórkowych widzów.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości wszystkie miejsca były zajęte, i nie można się temu dziwić; widowisko bowiem składało się z ulubionych Komedji, jako to: *Honor Ojca*, *Dwóch Aniołów Opiekuńczych*, i *Icek zapieczętowany*. Szczególniej bawiono się na tej ostatniej, bo też mówiąc prawdę, to ten *Icek* jest bardzo komiczną figurą, pocieszając się w swoim zapieczętowaniu, wchodzi on w siebie, sądzi, że jest rozumnym, dowcipnym, jakto często zdaje się wielu *Ickom* nawet *niezapieczętowanym*. Po ukończeniu przywołano Pana *Skomorowskiego* 2-kroć. Po Kom: *Honor Ojca*, Panna *Moróz* 4-kroć, Pan *Komorowski* 7-kroć i Wszyscy; po Kom: *Dwóch Aniołów*, Panna *Ciemska* 2-kroć, oraz PP. *Rychter* i *Królikowski* po 3-kroć.

(A. n.) Serce rodzicielskie łatwo pojmie jak wielkie dobrodziejstwo wyświadcza Lekarz kiedy ocala ukochanego syna któremu grozi śmierć niezawodna, i na łono Familji zwraca. Daruj Szanowny Panie *Rodakowski*, Sztabs-Lekarzu Bataljonu Saperów w *Nasielsku*, iż przejęty tem uczuciem, obrażę Twoją skromność, i publicznie podziękuję Ci za uratowanie mi syna, śmiertelną dotkniętego niemocą. Z ojcowską troskliwością wylany zawsze dla cierpiącej ludzkości, tyleś trudów i gorliwości dołożył przy bogatym zasobie lekarskiej umiejętności, iż wróciłeś radość Rodzicom, którzy za podjęte starania, z wdzięcznością uznając Twe bezinteresowne poświęcenie się, publiczne składają, ci dzięk. — Obywatel z Płockiego, Jan *Majeranowski*.

Zakład kąpieli mineralnych w *Iwoniecu* w Obwodzie Sanockim w *Galicji*, otwarty będzie z dniem 15 Maja, aż do 31 Wrześn. (Woda *Iwonicka* alkaliczno-solna, brom i jod zawiera).

AMERYKA. — Z *St. Domingo* donoszą, że tam odkryto spisek; skazano spiskowych na śmierć, wyrok jednak skasowano i nowy sąd ułożono. Konsulowie *Anglii*, *Francji* i *Stanów Zjednoczonych*, dotąd nie mogli pogodzić Cesarza *Saluka* z Rzplitą *Dominikańską*, zajmującą drugą połowę wyspy. — W *Kubie* przedsiębiorą środki ostrożności; spodziewają się bowiem nowego napadu awanturników z *Nowego-Orleanu*.

ANGLIA. — Królowa *Amelia* Orleańska wraz z rodziną, zwiedziła gmach wystawy w dniu 23 z. m., i bawiła tam 4ry godziny. — PAPIEŻ napisał list do Arcy-Biskupa Katolickiego *Irlandji*, dziękując mu za żarliwość jego archi-dycezanów w czasie agitacji religijnej. — Okręt

Jenny Lind płynący z *Singapore*, rozbił się daleko od brzegu; przez dni 35, osada złożona z 28 osób, wycierpiała na gołej skale wszystkie okropności głodu, o 400 mil od *Oceanji*; zdołała jednak na tratwie dopłynąć. — Z *Wiednia*, *Paryża*, *Berlina*, *Bruxelli* i *Neapolu*, przybyła znaczna liczba agentów policji, którzy przez czas wystawy będą strzedz ludności od zagranicznych złodziei.

AUSTRIA. *Wiedeń* 25go Kwietnia. — Minister skarbu wkrótce ogłosi projekt budżetu. — Ojcowie *Liguarjanie* sami rzekli się powrotu do *Wiednia*. — Korpus w *Toskanji* powiększonym będzie o kilka bataljonów. — Pénseje Professorów Uniwersytetu, naznaczono od 1,200 do 2,000 zfr. — Hr: Agenor *Goluchowski*, Namiestnik *Galicji*, dnia 25go z. m. wyjechał w podróż do wschodniej części *Galicji* i do *Bukowiny*, dla naczelnego przekonania się o potrzebach kraju.

FRANCJA. *Paryż* 25go Kwietnia. — Gabinet naradzał się dziś nad sprawą *Portugalską*. Król *Portugalski* śiega powstańców. — Rząd ma zamiar powiększyć liczbę wojsk stojących w koszarach na około *Paryża*; miasto jednak jest najzupełniej spokojne, i wszelkie obawy zawichrzeń ustały. — P. *Lamartine* ma się zająć wydawaniem nowego dziennika pod t. *Revision* (przejrzenie). — Jenerał *d'Hautpoul* opuszcza *Algierję*; zganił on dowódcę, który zbyt spieszonym ruchem wystawił się niedawno na bitwę z *Kabylami*. — Od kilku dni napływ cudzoziemców w *Paryżu* jest tak wielki, że w 2ch znakomitych hotelach ani jednej stancji nie ma do najęcia. — W tych dniach z prefektury wydano 25.000 paszportów do *Londynu*. — Rada municypalna *Dijon*, zatwierdziła summe 25.000 na przyjęcie Prezydenta, gdy przybędzie na uroczystość otwarcia kolei żelaznej z *Paryża* do tego miasta. — Rząd otrzymał ważne depesze z *La-Plata*. — Prezydent cierpi na nogi; mówią, że to atak pedogry. — Dzienniki *Elizejskie* zaprzeczają wszystkim pogłoskom o zamachu stanu. — Po dziennikach cześć zupełna, brak wiadomości, a nawet pogłoszek politycznych. — Wszyscy prawie oczekują na chwilę, w której Zgromadzenie zajmie się rozprawami nad prawem wyborczem, i nad przejrzeniem ustawy. — Zakaz sprzedawania dzienników po ulicach, pozbawi zarobków przeszło 400 roznosicieli z ich rodzinami. — Z powodu utworzenia się nowych stowarzyszeń robotniczych, policja mocno na istojące zwraca uwagę.

PORTUGALIA. — Z *Lizbony* wiadomości dochodzą do dnia 19go, z *Oporto* do 20go zeszłego miesiąca. *Saldanha* ciągnie ku północy. Napisał on także list do Xięcia *Terceira* wykazujący mu, że Królowa szkodzi swej dynastji, zatrzymując dłużej gabinet *Cabral*. *Oporto* dotąd jest spokojne; Gubernator otrzymał depesze Xięcia *Saldanha* wzywające do łączenia się z powstaniem; oficera, który je przywiózł, kazał pod eskortą wyprowadzić za miasto. Rząd hiszpański przyrzekł pomoc *portugalskiemu*; zbiera korpus obserwacyjny na granicy i wysyła dwie fregaty parowe do *Lizbony*.

TURCJA. — W *Bihacz* powstańcy wzmożeni zostali posiłkami z *Krainy*; arnanci *Skanderbega* zrabowali część miasta; zdaje się, że oblężeni silnie bronili

się będą: w d. 18 z. m. spodziewano się przybycia *Sa-raskiera*. Miasto *Bihacz* zapaliła artylerja.

WŁOCHY. — W *Turyń*ie powołano Poruczników armji, którym lata służby dają prawo do awansu na Kapitanów, by się udali do szkoły wojennej na 6 miesięcy, a po odbyciu kursu, awans zyskają. Jest to początek reorganizacji armji. *Turyńskich* artystów wezwano, by mieli udział w wystawie sztuk pięknych w *Bruxelli* urządzonej. — W *Rzymie* rada Ministrów pracuje nad nowymi prawami politycznymi, celnymi i wojskowymi. — W *Neapolu* nałożono kwarcantanę 21-dniową na towary z portów *angielskich, francuzkich, austriackich, piemonckich* i innych.

ROZMAITOŚCI. — Niedawno P. *Mansfield Parkins*, dał poznać światu nowego ptaka, nazwanego *Balaeniceps Rex*, którego on z niższej części białego *Nilu*, w dwóch exemplarzach, to jest, samca i samicy, otrzymał. Co do wielkości, ptak ten wyrównywa wielkiemu *marabutowi*. Ma on cztery stopy wysokości i właściwy swój kształt. Dziób i głowa są bardzo wielkie. Pierwszy zupełnie prawie podobny jest do dzioba *pelikana*, gdy znowu głowa ma podobieństwo z głową *bociana*. Bardzo długie palce u nóg, żadną nie są połączone błoną, i to jest właśnie, co go odróżnia od *bocianów, żorawi* i *czapli*. Pożywienie jego składa się z *jaszczurek i ryb*. Ostrocięte brzegi dzioba, a na końcu jego mocny haczyk, czynią tego ptaka zdatnym do tych zdobyczy. Przed niejakim czasem, ptak ten opisanym został dla Zoologicznego towarzystwa w *Londynie*, przez P. *Gould*. Dodać tu należy, że jego kształt zewnętrzny jest bardzo podobny do *bociana* i *żorawi*. (Widzieliśmy litografię tej nowości w *Ilustracji Lipskiej*, w Numerze 402). — Pani *Weiss*, występuje w *Wiedniu* ze swemi 48miu tańczącymi dziećmi. — (Jak płacze kobieta?). W jednym z dzieł *Pani Dudevant* (*George Sand*), autorka tak mówi o sobie: "Te wspomnienia tak mi są drogie, że muszę płakać jak kobieta." Pytanie: jak płacze kobieta, kiedy płacze jak kobieta?

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Burghard Fr: Kup: z Moskwy nr 634; Bogatko Aug: b. Sędzia Pokoju z Chrostowa nr 2734; Cordier Karol Józ: Pisarz przy Notariuszu z Francji nr 634; Gurowski Józ: Oby: z Roscicie nr 1249; Jurkiewicz Rad: Stanu z Petersburga; Korzeniewski Julian Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 2673; Potocka Ludw: Hr: z Chrzastowa nr 613; Szymańska Idalja utrzymująca Magazyn Mód z Lipska nr 444.

Wyjechali: Xzē Bebutow Jene: Major do Sochaczewa; von Lode Edw: Rad: Dworu, Kamerjunt: Dw: J. C. K. M., do Berlina; Lubieńska Koust: Żona Senatora do Skotolik; Martin Jan Baptysta Ogrod: do Paryża; Read Jene: Lejt: do Rialuszyzna; Suchozanet Jene: Lejt: do Grójca; Xzna Unusow Żona Jene: Maj: Orszak J. C. K. M. do Włoch.

DONIESIENIA.

W blisłości Kolei, jest z wolnej ręki **DZIERŻAWA** do wzięcia na lat kilka. Bliższa wiadomość w Hotelu Drezdeńskim pod Nrem 17.

Jest do sprzedania **JELEŃ** dwu-letni, oswojony. Bliższa wiadomość u Rządcy Hotelu Drezdeńskiego.



Są do sprzedania 4 ry **RONIE** gułade, powozowe, zupełnie zdrowe; tudzież **POWÓZ** lekki, na stojących resorach, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Niemieckim.

MUNDUR Wydziału Naukowego klasy 9ej, jest do sprzedania wraz ze Szpadą i Kapeluszem stosowanym, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1064, w domu Biela. Wiadomość u Stróża miejscowego Grzegorza.

WINA RENSKE STARE. — Strohwēn z r. 1783, Holfleiten z r. 1811, Hohheimer aus der Hölle, i Bocksbeutel Steiwein, w butelkach, nadeszły do handlu Win i Korzeni Auto: Bysieńskiego przy Saskim Ogrodzie, w domu W. Skwarcewa Nr 414; — do tegoż handlu, nadszedł transport **POMARAŃCZKI** i **CYTRYNY** świeżych, i rozmaitych **BARALJI** włoskich.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż **SERY** na sposób Szwajcarski i Limburgski, w dobrach moich Gielgudyski Gub: Augustows: wyrabiane, do Warszawy jedynie domowi handlowemu, pod firmą Henryka Schmidt, przy ulicy Elektoralfiej pod Nr 785 dostawiam, i tam tylko Sery takowe, *naczeć się* z fabryki mojej pochodzące, w każdym czasie, w całych krajach i na fudy, zakupione być mogą. — Gust: Baron de Houde.

Przy ulicy Bielańskiej pod Nr 595, na 1m piętrze od frontu są do sprzedania za pomierną cenę, dwa **DYWANY** z figurami, z których jeden krzyżową robotą; także Poduszka w saffan o-prawna, mało używana.

Odbierając liczne pozwy, jako Sukeessor po Bracie moim Pawle *Siennickim*, uwiadomiam interesowanych, że spadku po nim nigdy nieprzyjmo-wałem: owszem, takowego w Kancelarji Pisarza Trybunału, bezwarunkowo zrzekłem się. — Antoni *Siennicki*, R. R. Stanu.

KOLONJA składająca się z 15 morgów gruntu, i Domu mieszkalnego, ze Stajnią, w Raczęcy, pół mili od szosy, jest pod korzystnymi warunkami, z wolnej ręki, do sprzedania; o bliższych szczegółach, udziela wiadomość P. Franciszek Payker, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066 w domu Lubieńskich.

Jest do sprzedania **STÓŁ**, i **TUALETA** damska, mahoniowe, mało używane, za cenę mierną, przy ulicy Orlej pod Nr 747. Wiadomość w tymże domu, w Sklepie Mydlarskim.

Dwa **MAGLE** angielskie, zupełnie nowe, są do sprzedania przy ulicy Leszno pod Nr 733. Wiadomość na miejscu.

Podpisana, podaje do wiadomości, iż Mąż mój Jan *Wodzyński*, wydalł się z domu już od lat 9ciu; pomimo poszukiwań urzędowych, nie daje żadnej wiadomości o sobie; z tąd więc upraszam, kłoby miał wiadomość o nim, aby na mój koszt dał pod Nr 745, w Cirkule 7ym. — Jadwiga *Wodzyńska*.

Przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, **LOKAL** do najęcia od Sgo Jana, na 1m piętrze od frontu, z Balkonem, składający się z 7u Pokoi z Salonem, Kuchnią angielską, Spiżarnią, Piwnicą, Drwalnią, oddzielną Górą do suszenia, Stajnią, Wozownią lub bez. Wiadomość u Gospodarza, na 2m piętrze.

Onegdaj rano, Służący niosąc **EPOLETY** Oficerskie, zgubił jeden, przecho-dząc ulicą Elektoralfą i Senatorską; uprasza się łaskawego Znalazcę o złożenie do Drukarni Kurjera, gdzie poszkodowany zostawił pół rubla sr., do rozporządzenia oddawcy.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła 6.

Dziś rano wysokość wody na *Wile* stop 4 cali.

TEATR ROZMAIT: Jutro, *Chłopiec okrętowy*. *Zuch* mimo chęci, *Isok* zapieczetowany.

Dziś w *Grossowie*, za rogatkami Marynioskimi, dobra na **ORKIESTRA** pod dyrekcją M. *Wojmana*, uprzyjemniać będzie chwile spoczynku Szanownych Gości.

Przytem dostać będzie można wszelkich **NAPOJÓW** i **ZAKĄSER**.

Niżej podpisana, zawiadamiam Szano: Publiczność, iż w **TRAJTJERNI** mojej przy ul: Elektoralfiej i rogu Orlej Nr 747, w domu Lipińskiego, dostać można Śniadań, Obiadów i Kolać; Obiad kop: 18; miesięcznie r. 4 k. 50; oraz w Niedziele i Czwartki, **FLAKI** dobrze sporządzone. — Elżbieta Bielańska.